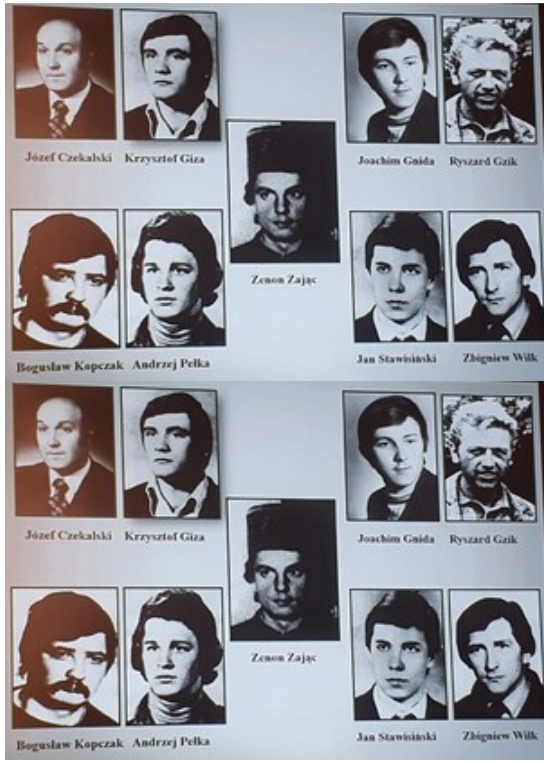


Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/155500,Pamieci-Zenona-Zajaca-Obchody-40-rocznicy-Pacyfikacji-Kopalni-Wujek-w-Katowicach.html>
18.05.2024, 23:47

Pamięci Zenona Zająca. Obchody 40. rocznicy Pacyfikacji Kopalni „Wujek” w Katowicach - Rostarzewo, 1 grudnia 2021













W grudniu 1981 r. władze komunistyczne wprowadzając w Polsce stan wojenny, co uczyniły z naruszeniem ówczesnie obowiązującego prawa, stłumiły wolnościowe dążenia Polaków i panujący entuzjazm związany z powstaniem NSZZ „Solidarność”. Dzień 13 grudnia jest tragiczną datą w naszej historii. Niestety ten dzień był tylko preludium do kolejnych tragicznych wydarzeń i ofiar poniesionych przez Polaków na ołtarzu Ojczyzny.

Gdy 13 grudnia 1981 roku o świcie górnicy z katowickiej kopalni „Wujek” przygotowywali się do rozpoczęcia pracy, nie wiedzieli jeszcze o gigantycznej operacji komunistycznej władzy, wymierzonej w „Solidarność” i miliony popierających ją Polaków. Niepewność

wzbudziła natomiast informacja o brutalnym zatrzymaniu minionej nocy Jana Ludwiczaka, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarności”. Po porannym przemówieniu gen. Wojciecha Jaruzelskiego było już jasne, że to efekt stanu wojennego. Wkrótce zaczął się górniczy protest.

Strajkujący domagali się uwolnienia Ludwiczaka oraz innych aresztowanych działaczy z całego kraju, a także zniesienia stanu wojennego, co miało umożliwić ponowną działalność związku. Stał się nie tylko „Wujek” – na terenie woj. katowickiego strajkowało około 50 zakładów pracy.

Była to zapowiedź najkrwawszej pacyfikacji w okresie stanu wojennego – masakry przeprowadzonej przez ZOMO na terenie KWK „Wujek”, gdzie strajkowało ok. trzech tys. górników. Decyzję o użyciu siły podjęto 15 grudnia wieczorem, podczas narady Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Ogrom sił, które skierowano do kopalni – 1471 funkcjonariuszy MO i ZOMO oraz 760 żołnierzy, dysponujących 22 czołgami i 44 wozami bojowymi – jednoznacznie świadczy o zamiarach komunistów. Początek akcji „odblokowania” kopalni zaplanowano na 16 grudnia.

Do tłumienia robotniczych protestów użyto ostrej amunicji. Śmierć poniosło dziewięciu górników (sześciu podczas pacyfikacji kopalni oraz trzech w szpitalu w skutek odniesionych ran): Józef Czekalski (48 lat), Krzysztof Giza (24 lata), Joachim Gnida (28 lat), Ryszard Gzik (35 lat), Bogusław Kopczak (28 lat), Andrzej Pełka (19 lat), Jan Stawisiński (21 lat), Zbigniew Wilk (30 lat), Zenon Zając (22 lata).

Jednym z zabitych górników był Wielkopolek Zenon Zając. W środę, 1 grudnia 2021 r. w Rostarzewie odbyły się uroczystości związane z 40. rocznicą pacyfikacji kopalni. Ich gospodarzem był Zespół Przedszkolno-Szkolny w Rostarzewie. W murach tej samej placówki mieściła się szkoła podstawowa, której absolwentem był Zenon Zając.

W obchodach wzięli udział członkowie rodziny Zenona Zająca, członkowie Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK „Wujek”, górnicy, burmistrz Rakoniewic Gerard Tomiak, starosta grodzki Mariusz Zgaiński, dyrektor poznańskiego oddziału IPN dr hab. Rafał Reczek oraz dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach Robert Ciupa, przedstawiciele organizacji i instytucji z terenu całej gminy.

Jak powtarzali mieszkańcy Rostarzewa i przybyli goście: „Zenek Zając zawsze będzie naszym bohaterem”.

Uroczystości rozpoczęło odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej Zenonowi Zającowi, którego dokonał przywódca strajku w „Wujku” i ostatni świadek tych wydarzeń, Stanisław Płatek.

Następnie odbyła się okolicznościowa akademie poświęcona ofiarom masakry w KWK „Wujek”. Uczniowie i nauczyciele przygotowali również na terenie szkoły okolicznościową oprawę plastyczną. Po uroczystościach dr hab. Rafał Reczek zapalił znicz na grobie Zenona

Zająca.

Zenon Zajęc urodził się 12 listopada 1959 roku w Wolsztynie jako najmłodszy syn Heleny i Czesława Zajęców. W 1973 roku ukończył szkołę podstawową w Rostarzewie i pełen nadziei na lepsze życie wyjechał na Śląsk, by kontynuować naukę w Zasadniczej Szkole Górniczej KWK „Wujek”. Po zakończeniu szkoły, w styczniu 1978 roku rozpoczął pracę w kopalni, początkowo na stanowisku młodszego ślusarza. Kiedy wprowadzono stan wojenny, Zenon Zajęc miał zaledwie 22 lata. W trakcie pacyfikacji strajku otrzymał postrzał z broni maszynowej w klatkę piersiową. Zginął jako młody człowiek – syn, brat i narzeczony. Został pochowany 23 grudnia 1981 r. w Rostarzewie.

We wstępie do tomiku wierszy poznańskiego poety Stanisława Machowiaka, poświęconego pamięci ofiar stanu wojennego z kopalni „Wujek” pt. „Śmiercią niepokonani”, znalazły się słowa osobistej refleksji Janiny Lenart – szkolnej koleżanki Zenona Zajęca. Mogą one być głosem zarówno mieszkańców Rostarzewa, jak i wszystkich Polaków, którzy pamiętają wydarzenia z 16 grudnia 1981 r.:

„Tak jak wszyscy mieszkańcy Rostarzewa i Cegielska byłem świadkiem ogromnego cierpienia rodziny jednego z zabitych – Zenka Zajęca. Do dziś nie mogę się pogodzić z okrucieństwem tej zbrodni i bezradnością nas – Polaków, gdy stajemy bez słowa, patrząc na ból i rozpacz najbliższych dziewięciu górników z kopalni »Wujek«.”